ROK L. Nro 12.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18 Stycznia 1870. Wtorek. Dnia 6 (18) Stycznia 1870.

Rano zimna st: 1, w połud: z st: 0
Wysokość wody st: 6 c 3 (Ubywa | Stan barometru: na pogodę. | Wschód Słońca g. 8 m. 2
Zachód „ „ 4 „ 20 | Jutro, ŚŚ. Henryka B. i Kanuta.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— *Kommissja Rządowa Sprawiedliwości* ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem na 330 posiedzeniu swem w dniu 5 (17) grudnia r. z. odbytem, zapisy: *a)* summy rsr. 3,000 na wieczysty fundusz stypendjalny Warszawskich Gimnazjów i *b)* summy rs. 600, na takiż fundusz Szpitala św. Jana Bożego w Warszawie, przez niegdy Radcę Dworu Jana Rozmowskiego, testamentem prywatnym, w d. 22 listopada 1865 r. sporządzonym, a następnie prawnie ogłoszonym, poczynione, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamencie pomienionym wyszczególnionemi, zatwierdził. (D. W.)

— *Rząd Gubernjalny Warszawski* podaje do wiadomości, że w następującym zaciągu wojskowym 1870 r., który odbędzie się na mocy Najwyższego manifestu z dnia 2-go listopada r. z., powołani są do dopełnienia powinności rekruckiej spisowi: chrześcijanie, powiatu warszawskiego, okręgu wilanowskiego, powiatów łowickiego, skierniewickiego i grojeckiego 20 i 21 letni; powiatu warszawskiego, okręgu brudnowskiego, powiatu radziejewskiego, włocławskiego, kutnowskiego, gostyńskiego, sochaczewskiego, błońskiego, górno-kalwaryjskiego, nowo-mińskiego i radymińskiego, 20 21 i 22 letni; żydzi: powiatu warszawskiego, okręgu brudnowskiego; powiatów kutnowskiego i łowickiego 20, 21 i 22 letni; powiatu warszawskiego, okręgu wilanowskiego, powiatu skierniewickiego, górno-kalwaryjskiego i radimińskiego 20, 21, 22 i 23 letni; powiatu włocławskiego, błońskiego i grojeckiego—20, 21, 22, 23, i 24 letni; powiatu radiejewskiego, gostyńskiego, sochaczewskiego i nowomińskiego, spisowi 1, 2, 3 i 4 kategorji od 20 do 30 lat wieku włącznie. Młodzi ludzie pochodzący z wymienionych powiatów i będący w wyżej wymienionym wieku, obowiązani są stawić się osobiście w miejscu stałego zamieszkania, to jest gdzie są zapisani do ksiąg stałej ludności, na 15-go (27) stycznia 1870 r. Przyczem ostrzega się, że każdy młody człowiek, będący w wieku ulegającym w jego okręgu konskrypcyjnym powołaniu do losowania, a niemający, podług zatwierdzonych przez zwierzchność dowodów, prawa do wyłączenia lub czasowego uwolnienia od służby wojskowej, niestawający do dopełnienia powinności rekruckiej w swej gminie lub mieście, skoro nie udowodni prawnych powodów swego nie stawienia się, utraci mogące służyć sobie prawa do uwolnienia od zaciągu, niemniej prerogatywy z wyciągnionego za siebie numeru losu, gdyby podług takowego nie miał być przeznaczony do zaciągu i będzie oddany do wojska na rachunek poboru; przyczem tłómaczenie się niewiadomością czasu lub obowiązku dopełnienia powinności rekruckiej nie będzie uwzględnione. (D. W.)

— Komitet urządzający w Królestwie Polskiem, na 331 posiedzeniu w dniu 12 (24) grudnia 1869 roku na zasadzie służącego mu prawa z mocy § 6go Najwyższego Manifestu z d. 2go listopada 1869 r. o poborze rekrutów, między innemi postanowił:

Losowanie spisowych powołać się mających w nadchodzącym poborze do służby wojskowej, rozpocząć na kilka dni wprzód przed terminem na ten cel oznaczonym, lecz niepóźniej jak cztery dni, tak, aby urzędy rekruckie niezawodnie rozpoczęły czynności w dniu oznaczonym Najwyższym Manifestem dla rozpoczęcia poboru. W skutek tego Prezydent miasta Warszawy, w dalszym ciągu ogłoszenia swego z d. 9 (21) grudnia 1869 r., podaje do powszechnej wiadomości, że losowanie przez spisowych z miasta Warszawy, rozpocznie się w barakach rekruckich na Pradze, w dniu 12 (24) stycznia 1870 roku o godzinie 8mej z rana.

(Gaz: Polic:)

— Q — W rozprawie, poprzednio w „Przeglądzie Sądowym,“ następnie w oddzielnej odbitce drukowanej, p. Józef Skupiewski podnosi rzecz o stanowisku dzieci nieprawych w obowiązującem prawodawstwie, a podnosi ją z zasługą dla siebie, z pożytkiem dla piśmiennictwa.

Jestto krótkie, treściwe przedstawienie obowiązujących w tej mierze przepisów, oddane czystym językiem i gładkim stylem, bez gonienia za błyskotliwą świetnością, mimo, że przedmiot łatwą do niej nastręczał sposobność.

Na zbytecznej wszakże treściwości traci niekiedy przedmiot; taki np: wypadek, gdy dziecko nieprawe przychodzi do spadku ze wstępnemi i kollateralnemi spadkodawcy, wypadek niemałą trudność w praktyce przedstawiający, u autora wspomniany jest bardzo pobieżnie, jakby chodziło o najzwyklejszą rzecz w świecie.

W rozdziale IV pracy p. J. S. mieszczą się ogólne uwagi nad prawodawstwem naszem o dzieciach nieprawych. Według autora prawodawstwo jest za surowe i potrzebuje uledz przeobrażeniom. Ale jak? w jakich szczegółach? o tem autor widocznie ku koń-

cowi znużony, milczy, — a szkoda, bo rzecz bardzo ciekawa.

Więc jedno słówko z naszej strony.

Jeżeli autor uznając potrzebę reform, miał na myśli art. 908 Kod. Cyw. Franc. zgadzamy się z nim najzupełniej. Ale nie możemy się zgodzić z p. S. jeżeli mu chodziło o całkowite porównanie dzieci nieprawych z prawemi. Na niższem pierwszych stanowisku, sprawiedliwość nic nie traci. Jeżeli bowiem dzieci naturalne otrzymują mniejszy udział w spadku, wypływa to z domniemanej woli spadkodawcy, który mniejszą względem nich czując miłość, nie przypuszcza ich do rodziny, a temsamem prawa ich spadkowe ogranicza. Wreszcie porównać dzieci nieprawe z prawemi, to znieść w zasadzie małżeństwo, a *de facto* rodzinę.

— ∞ Zarząd Stowarzyszenia „Merkury" w ostatnich Nrach niniejszego pisma ogłasza, iż członkowie którzy do 15 b. m., nie przedstawią marek i książeczek udziałowych, *utracą prawo do dywidendy*. Zwracamy uwagę tych do kogo to należy iż wedle art. 17 ustawy „Udział i dywidenda przez pół roku nieodebrane, przechodzą do funduszu obrotowego stowarzyszenia i stanowią jego własność". Prekluzja przeto w tej materji wcześniejsza nie istnieje. Przedmiot ten możnaby w taki sposób załatwić, że zyski winny być obrachowane i rozłożone na każdy rabat sprzedanego towaru w ciągu zeszłego perjodu, a następnie na ilość marek powrotnych ze sklepów i od członków kupujących. Zysk więc na marki *nieprzedstawione* należałoby deponować w kassie aż do zgłoszenia się w ciągu 6 miesięcy. W ogóle byłoby do życzenia aby pp. członkowie pośpieszyli ze składaniem w Zarządzie marek i książeczek dla umniejszenia zarządowi czynności rachunkowej przed zbliżająbym się ogólnym zgromadzeniem w lutym r. b., na które bilans winien być przedstawiony do zatwierdzenia. Nieakuratność we własnym interessie jest w istocie rzeczą nader szkodliwą i wprowadzającą nieład i zamieszanie w operacjach stowarzyszenia, tak jak i niewnoszenie rat zadeklarowanych przy zapisie na członka. Ach kiedyż dojdziemy do poczucia obowiązków!.

∞ Zarząd drogi żelaznej Warsz. Wied. i Bydgoskiej przeznacza corocznie etatem pewną summę na zakup dzieł i prenumeratę pism zadaniu tej instytucji najodpowiedniejszych. Są to po większej części książki i pisma, treścią swoją odnoszące się do konstrukcji dróg żelaznych, budownictwa, statystyki i wszelkich w tym kierunku ulepszeń i wynalazków. Tej osnowy pisma czasowe w liczbie udzielane są tym głównie urzędnikom, dla których śledzenie postępu w obranym kierunku stanowi konieczny warunek ich powołania. Zwyczajem w tej mierze w Niemczech przyjętym, uorganizowano tu czytelnię w ten sposób, że każdy zeszyt pisma w oddzielnej pomieszczony tece, przesyła się najbliższemu, według przyjętego porządku, czytelnikowi, który obowiązany jest takowy, po ośmiu dniach, przesłać następnemu. Tym sposobem władza, obok zapewnienia materjalnego bytu swym podwładnym, nie pomija z uwagi i duchowych ich potrzeb.

∞ Słychać o projekcie urządzenia balu maskowego na korzyść ubogich.

∞ Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej, zawiadamia, że drugi wieczór tańcujący dla członków i ich rodzin, danym będzie w dniu 22 b. m. i r. Bilety wydawane będą w dniach 20 i 21, od godziny 6tej do 9-tej wieczorem, w sam zaś dzień zabawy bilety wydawane nie będą.— Dyrektor *A. Kropiwnicki.*— Sekretarz *J. Chromiński.*

∞ Nadesłany do Redakcji list, bezstronność nakazuje nam zamieścić. Nikomu bowiem nie powinna być zagrodzoną droga oczyszczenia się publicznie z winy niesłusznie przypisywanej.

(Art. nadesł.) Doszło do mojej wiadomości, że wczoraj żalono się na mnie za zawód, jaki uczyniłem. I rzeczywiście czas widowiska jakie w Warszawie miałem przedstawić, oznaczony był ściśle na godzinę 4-tą minut 10 z południa. I nie spóźniłem się i zrobiłem swoje. Ale któż temu winien, że pogoda była tak haniebną? Niepytane i nieproszone chmury zaległy cały widnokrąg, więc zaledwie słabe tylko odbicie tego co się ze mną działo, mogło dojść do oczów Warszawian. A jednak wypełniłem program należycie i ścieniałem do rozmiarów bardzo wązkiego sierpa. Proszę mi wierzyć, że mnie samego zmartwiła taka przeszkoda niewczesna chmur śniegowych, ale cóż czynić: *Nec Hercules*.... Więc na drugi raz. Rzecz się odkłada do 12-go lipca na godzinę 11-stą i 8 m. wieczorem, a wtedy okażę się, a raczej ukryję się w całej okazałości, bo w lipcu przypuszczalnie bywa pogoda. Tymczasem chciej panie redaktorze umieścić ten mój list, który niechaj posłuży za dowód mojej dobrej woli, dopełnienia przyjętych na siebie zobowiązań, chociaż chcieć i módz, niezawsze w parze chodzi. *Księżyc.*

∞ Onegdaj na odbytem posiedzeniu gisserów, wyzwolono 4 czeladników, i zapisano kilku uczniów, u kuśnierzy wyzwolono 1 czeladnika i zapisano na majstrów 2ch, u kotlarzy zapisano do terminu 7, wypisano na czeladników 5, i na majstra 1.

∞ Wczoraj na półrocznej sessji Zgromadzenia siodlarzy i fabrykantów powozów, w mieszkaniu starszego zgromadzenia p. Józefa Rentla odbytej, pod przewodnictwem W. Kauna Ławnika Magistratu,—zapisano uczniów 17, i wyzwolono 8 na czeladników. Prócz tego w skutek ukończonego trzechletniego okresu urzędowania dotychczasowych—starszego i podstarszego zgromadzenia, odbyło się sekretne ballotowanie, w skutek którego, starszym wybrany został na trzeci już trzechletni okres p. Józef Rentel, podstarszym zaś p. Jan Helbing.

∞ Wilki coraz bardziej rozmnażają się. W jednej z wiosek parafji Topczeskiej, położonej w guber: grodzieńskiej, w sam dzień Nowego Roku, gromada wilków przypuściła formalny szturm do obory, lecz gospodarze uzbrojeni w potężne kije, odsadzili nieprzyjaciela.

∞ Piszą nam z Bielska, że w miasteczku tem i w okolicach w m. listopadzie i grudniu, wiele osób nawiedzonych zostało chorobą: „Roża" zwaną.

∞ Mieliśmy szczęśliwą sposobność przeczytania w rękopiśmie wspaniałego poematu Felicjana pod tytułem: „Pod Kannami" Rzecz przez sam tytuł już się tłómaczy. Jest to cudny ustęp z dziejów starożytnych odtworzony z wielką jędrnością słowa i nader barwnem obrazowaniem. Poemat ten ma być wkrótce umieszczony w „Tygodniku Illustrowanym".

∞ W dzień Nowego Roku do skrzynek pocztowych w mieście naszem wrzucono listów sztuk 1,964, z tych 300 dla odesłania dalej, a reszta dla rozniesienia po mieście.

∞ Piękny przykład daje Kalisz swoim braciom i siostrom, innym miastom prowincjonalnym, a nawet Warszawie. „Kaliszanin“ donosi, że w jednym z miejscowych zakładów cukierniczych, postanowiono zaprenumerować dla gości „Bibljotekę Warszawską“. Jeżeli postanowienie to przyjdzie do skutku, przyklasnąć będziemy musieli poważnemu usposobieniu umysłów kaliskich.

∞ Do Kalisza przybył już oczekiwany p. Herman, wiolonczelista i zamierzał dać koncert w poniedziałek dnia 5 (17) b. m., przy współ-udziale p. Ostrowskiej i p. Drobniewskiego. (Kaliszanin)

∞ W ciągu ostatnich siedmiu miesięcy roku z. wydarzyło się w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, czternaście wypadków pęknięcia kotłów u parochodów na kolejach żelaznych, przyczem, oprócz wielu ranionych, utraciło życie 29 osób. Na najdawniejszej u nas kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, istniejącej już lat 25, tego rodzaju wypadek dotąd nie miał miejsca.

∞ Dnia 22 stycznia r. b. o godzinie 3-ciej po południu, w domu pod Nr 476D, odbędzie się sessja kwartalna, Zgromadzenia Tapicerów Warszawskich pod przewodnictwem Delegowanego Assessora ze strony Magistratu Ławnika Dziubińskiego. Także sessja d. 24 stycznia r. b., o godzinie 4-tej po południu w domu pod Nr 2890, Zgromadzenia Ślusarzy, Puszkarzy, Ostrogarzy i Ceigschmistrzów, pod przewodnictwem Assessora delegowanego ze strony Magistratu Ławnika Szymanowskiego.

∞ Zgoda, wzajemne wspieranie się i znoszenie ciężarów życia wspólnemi siłami, jest podstawą domowego szczęścia i harmonji małżeńskiej. Jako przykład tak dobrze pojętego zadania, przytaczano nam następującą okoliczność z zapewnieniem o jej rzeczywistości. Jeden z tutejszych właścicieli dorożek, a zarazem sam nią powożący, dotknięty z natury krótkim wzrokiem, zarabia jazdą po mieście, tylko podczas dnia, to jest, dopóki go wzrok nie zawodzi; o zmierzchu zaś czyli od chwili, kiedy oczy odmawiają mu należytej posługi, powraca zwykle do domu. Wtedy zacna jego małonka, aby nie tracić sposobności zarobkowania, przywdziawszy płaszcz i czapkę z numerem, siada na kozle dorożki a ująwszy bicz i lejce, wprawną ręką kieruje końmi po mieście nocną porą, by przysporzyć zysku dla wspólnego dobra. O tej godnej uznania kobiecie, można słusznie powtórzyć z poetą, że ona jest „ozdobą mężowi i najpewniejszą podporą domowi.“

∞ W dniu wczorajszym, około południa, Wierzbową ulicą, postępował z miną poważną..... długo-i miękkowłosy, a co najdziwniejsza przy wczorajszym błocie, czysto-włosy rumak Fryxa i Helli. Nie umieliśmy rozróżnić, do jakiego rozgatunkowana należy owe indywiduum baraniego rodu. To jednak pewna, że młody chłopiec, za którym owo stworzenie, jak pies przy nodze postępowało, zdawał się być uszczęśliwionym ze zwróconej na siebie, czyli raczej na barana uwagi. Psy ze zdziwieniem patrzały na niezwyczajnego gościa, ale zdumione widać jego poważną postawą, nie śmiały go atakować. W ogóle, owce dają się łatwo przyswajać, szczególniej jeśli od młodu są przez ludzi na ten cel wprawiane. Nieraz widzieliśmy je z rąk jedzące, jak pies za człowiekiem chodzące, a nawet sztuki mogące wykonywać. O kozach to samo da się powiedzić.

∞ W mieście Toronto w Kanadzie, dany był d. 21 grudnia bal, na którym znajdowało się do 400 osób z najwyższych sfer towarzystwa. Wszystkie damy były w sukniach — zgadnijcie, — perkalikowych! Nie rozpaczajcie jednak nadobne panie, suknie te porobione były według najlepszej, najwspanialszej mody, wyglądały bardzo pięknie, i co najważniejsza, znalazły gorące uznanie u brzydkiej połowy rodu ludzkiego: podobno nawet kilka serc mężkich podbiły. Bal choć tylko perkalikowy, był bardzo świetnym, bawiono się doskonale, a z zabawy wyniesiono to przekonanie, że perkaliki krajowe nie mają odrażającej powierzchowności i zasługują na względy krajowców.

— W kobryńskiem zima lekka. W wielu miejscach panowała tam zaraza na bydło. Z powodu urodzaju ziemniaki sprzedają tam po kop. 35 i mniej za korzec, żyto po rs. 2,40, a owies po rs. 1. Wszakże ozimina nie rokuje obecnie tak obfitego zbioru, jak w roku zeszłym. (G. H.)

— Zaonegdaj, w cyrkule Łazienkowskim, w domu N⁰ 1712, Wincenty Tymiński, majster stolarski, wraz z żoną swoją Marjanną, zagorzeli od swędu z pieca zapalonego węglem kamiennym, lecz skutkiem spiesznie udzielonego przez cząstkowego naczelnika Zaranowskiego ratunku, przywróceni do życia i już wyszli z niebezpieczeństwa.

— W cyrkule Zamkowym, na moście Aleksandrowskim, Bułajtys i Murawski, żołnierze straży ogniowej, ścigając się, stróżowi konnej drogi żelaznej, Krygerowi, stłukli nieszkodliwie plecy i lewą rękę. Krygera odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus, a winni powołani zostaną do odpowiedzialności.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Sobornym, Józef Mroczkowski, czeladnik krawiecki, w domu N⁰ 1791/2 zamieszkały, lat 49 wieku liczący, w własnem mieszkaniu, przez powieszenie pozbawił się życia. Przyczyna samobójstwa dotąd niewiadoma. O wypadku tym zawiadomiono kogo należy. (Gaz: Polic:)

✝ Jutro, jako w rocznicę zgonu ś. p. Ludwika de **Vidal**, odprawioną będzie w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 9ej msza żałobna, na którą rodzina, Życzliwych Wiernych zaprasza. —390—

✝ W dniu 20 b. m. i r., to jest we czwartek, jako w drugą rocznicę zgonu ś. p. Armanda Chaâles **Des-Etangs**, b. urzędnika Konsulatu Francuzkiego w Warszawie, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, w kościele Śgo Antoniego o godz. 10ej, na które licznych Przyjaciół zmarłego w imieniu nieobecnej wdowy zaprasza się. —400—

✝ W dniu 12 b. m. zakończył życie Ernest **Ingersleben**, Kassjer stacji Drogi Żelaznej w Częstochowie. Zmarły był synem Ludwika, niegdy jenerała wojsk pruskich. Po ukończeniu nauk w korpusie paziów w Berlinie, został lejb-paziem Fryderyka Wilhelma III-go, króla pruskiego; następnie awansował na porucznika gwardji. Uwolniony z szeregów wojskowych, poświęcił się zawodowi agronomicznemu i w tym celu

zwiedził Francją, Anglją i Belgją. Od 1838 r. przesiedliwszy się do tutejszego kraju, jako administrator kilku większych majętności, umiejętnem zarządem wiele do materjalnego ich podniesienia przyczynił się. Od r. 1862 pozostawał w służbie Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Zmarły ożeniony z Apolonją z Niewęgłowskich, pozostawił liczną rodzinę. Żył lat 63.

∞ W numerze wczorajszym Kurjera, w ogłoszeniu o śmierci, na stronie 5-tej w 1-szej szpalcie, zaszła pomyłka, — zamiast zmarła Kunegunda Czerwińska, czytać należy: **Czermińska**.

∞ *Kursa wieczorne w Instytucie Muzycznym (Konserwatorium) Warszawskim*, dla amatorów i amatorek muzyki urządzone, po przerwie spowodowanej świętami, znów się rozpoczną w dalszym ciągu z d. 6/18 stycznia r. b. t. j. we *Wtorek*, i będą się odbywać jak dotąd we *Wtorki* i *Soboty* od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem. Opłata miesięczna na *Śpiew*, *Fortepian* i *Skrzypce* wynosi rs. 5 za każden przedmiot z osobna. Życzący zapisać się na Kursa Wieczorne mogą się zgłosić do Kancellarji Konserwatorium każdodziennie od godziny 9 do 12 z rana i od 5 do 7ej po poł., prócz dni świątecznych i tabelnych.

— *(Art. nad.)*. Ubogi uczeń, potrzebuje opłaty na wpis do Uniwersytetu. W tym celu składam 1 rsr. Wy wszyscy, co w tym karnawale pragniecie i możecie się bawić, pośpieszcie z pomocą dla tych, którzy pragną, a nie mogą się uczyć! Możność nauki, toć ich Karnawał. — *S*.....

Z Lipna. — Karnawał rozpoczął się u nas wesoło. Atmosferę mamy wcale niezimową: wilgoć nieustannie zasępia nam czoła i obdarza reumatyzmami i katarami. Podczas trwającego tu przez jeden i to nie cały dzień, mrozu, amatorowie zabaw zimowych na świeżem powietrzu, urządzili na zamarzniętym stawie karuzelę. Młodzi i starzy wirowali na niej przez parę godzin śmiejąc się z całego serca. Ze sfery wesołości muszą jednak przenieść się na padoł niedoli i potrzeb społecznych. Otóż w tutejszym powiecie brak jest lekarza weterynarji; może więc który z praktykujących w Warszawie, zawita w nasze strony, a z pewnością znajdzie tu dość korzystnego zajęcia.

Z Kielc. — W d. 9 b. m. odbyło się w naszem mieście widowisko amatorskie na cel restauracji kościoła katedralnego. Wykonano trzy utwory tłomaczone: „Z wielkiej chmury mały deszcz czyli kartka wycięta". „Piotr marynarz" i „Fortepian Berty". W ostatnim z wymienionych utworów, główną rolę wykonał z ogólnem zadowoleniem publiczności, pan Ig. b. uczeń Konserwatorium Muzycznego warszawskiego. Role żeńskie w tej komedji były również starannie oddane. Dochód z tego przedstawienia okazał się dość znaczny; wszystkie bilety bowiem zostały rozkupione na kilka dni poprzednio. Niezadługo też odbędzie się tu drugie przedstawienie amatorskie, połączone z koncertem instrumentalno-wokalnym.

— *Wiedeń 9go stycznia.* — Od kilku lat nie mieliśmy tak niezwykłej i nieregularnej pory zimowej, jak tego roku. Podczas gdy ze Styrji, Karyntji i Krainy o spadnięciu znacznych śniegów donoszą, jest on dziś prawie we wszystkich krajach monarchji rzadkiem zjawiskiem, a natomiast w Węgrzech wylewy wód są na porządku dziennym. Byłoby prawdziwie cudem, gdyby nieregularny stan powietrza pozostał bez znaczniejszego wpływu na zasiewy zimowe, i że z tego powodu już poczynają obawy o zasiewy objawiać się, wnioskować można ze stanu giełdy, z jaką skrupulatnością właściciele nie dotrzymują umówionych dostaw. Niezaprzeczenie wywiera ta okoliczność wpływ na względnie ustalone ceny zboża na krajowych targowicach, w stosunku do tendencji zagranicznej.

✕ W Wiedniu od niejakiego czasu uwagę publiczną zwraca na siebie wynalazek nader praktyczny. Jestto mniej niż dwa cale długości, a około trzech linji szerokości mająca maszynka, którą przytwierdzona wewnątrz kieszeni od kamizelki, zabezpiecza najzupełniej zegarek od kradzieży lub uronienia.

✕ Wiedeński minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z innymi ministrami pozwolił bankowi dla handlu i przemysłu w Krakowie na założenie towarzystwa akcyjnego z siedzibą w Krakowie pod nazwą: „Krakowskie Towarzystwo akcyjne nafty i wosku ziemnego", przyjął oraz jego statuty.

✕ W Berlinie krzątają się żydzi około założenia fakultetu teologicznego żydowskiego.

✕ Rząd austrjacki wypuścił wydobycie i wyrób soli na żupie w Kałuszu, towarzystwu p. t. „Benedykt Margulies et Comp." w dzierżawę. Na czele tego towarzystwa stoją pp. minister rolnictwa Hr. Alfred Potocki i radca ministerjalny Hr. Otto Hingenau, który jest oraz referentem salin w Przedlitawji.

✕ Stan zdrowia Dumasa, według Dztennika „Figaro," nieco się polepszył. Około południa codziennie przejeżdża się on powozem w towarzystwie syna po lasku bulońskim.

+ W Wiekiem Xięztwie Poznańskiem, zakończyli życie: Franciszek **Klarowicz**, Kordula z Szczanieckich **Stablewska**, Faustyna z Grzeszkiewiczów **Osmolska** i Jadwiga z Sliwińskich **Lewandowska**.

✕ W Londynie, w wigilję Bożego Narodzenia wieczorem, w jednym domu na Sandwich-Street, wybuchł pożar, w którym kobieta z pięciorgiem dzieci, straciła życie.

✕ W Wojniczu postawił hr. Dębski browar, jeden z najwspanialszych w Galicji. Budowa i urządzenie wewnętrzne tego gmachu, kosztuje 300,000 złr. Fabryka taka przyczyni się wielce do dobrobytu całej okolicy i wielu da pracę i zarobek. Przykład ten będzie bódźcem dla wszystkich, co w gałęzi gospodarstwa i przemysłu krajowego działać mogą, mając po temu kapitały, a nie chcąc lub nie umiejąc używać ich produkcyjnie.

✕ Chemik Huldmannn po długich pracach i doświadczeniach doszedł wreszcie, do odkrycia kompozycji, która rozpuszczona w letniej wodzie, wywabia wszelkie plamy na jedwabiu, wełnie i bawełnie, a nadto, barwom tych materji pierwotną świeżość przywraca.

✕ Cała Wenecja śpiewa obecnie wyjątki z nowej opery Malipierego: Oberżysta romański, którą w tych czasach przedstawiono w tamecznym teatrze Apollo.

✕ Przy otwarciu soboru było w Rzymie 51 kardynałów, 9 patryarchów, 653 prymasów, arcybiskupów, biskupów, 21 infułatów, 28 jenerałów zakonów, razem 762 członków. Wszystkich uprawomocnionych do zasiadania na koncylium jest 1,044 głów.

⨯ W Nizzy umarł temi czasy margrabia de Pach Badens, niegdyś paź królowej Marji Antoanetty, żony Ludwika XVIgo, w wieku lat 103. W roku 1789 bywał na zgromadzeniach szlachty.

⨯ Tenor Wachtel zaangażowany zystał na sezon zimowy do opery włoskiej w Londynie.

⨯ W noc Śgo Sylwestra r. z., umarł w Karlsruhe najstarszy wiekiem tenor w Europie: Antoni Haizingier. Śpiewaka tego przed laty w Niemczech noszono, jak to mówią, na rękach; odznaczał się bowiem także jako myślący aktor.

⨯ Pruska administracja związku północno-niemieckiego na rok bieżący potrzebuje na nadzwyczajne wydatki 1,133.810 talarów. Z tego przypada na budowę i utrzymanie fortec 430,000 talarów, na budowę nowych koszarów i odnowienie starych 348,810 talarów, na altylerję i broń 153,000 talarów.

⨯ Obecnie daje przedstawienia w Kołomyi wędrujący teatr pod dyrekcją p. Modrzejewskiego.

⨯ Ażeby pruskim oficerom wojsk lądowych dać sposobność zebrania ogólnego poglądu na stosunki morskie, dozwolono, ażeby ich w miarę życzenia i interessu służby komenderowano na ćwiczenia morskie i na większe podróże morskie.

— Dla wyjednania u ministra koncesji, na założenie we Lwowie pierwszej galicyjskiej spółki ubezpieczeń od ognia, i na życie, hr. Jan Załuski udał się do Wiednia. Kapitał akcyjny ustanowiony został na dwa miljony złr., lecz na teraz mają być wydane akcje do wysokości jednego miljona złr. z 4% wypłatą, którą to summę założyciele już złożyli. Na czele tego przedsiębierstwa stanęli: Agenor hr. Gołuchowski, Kazimierz hr. Drohojowski, Edward Ksawery hr. Fredro, Stanisław hr. Gołuchowski, hrabiowie Feliks i Karol Mierowie, hr. Wilhelm Siemiński, hr. Jan Stadnicki, Aleksander Terlecki, Kazimierz Zaklika, Antoni L. Höltzel bankier, hr. Kazimierz Krasicki prezes galicyjskiego Instytutu Kredytowego, Benedykt Liss przedsiębierca budowli, dr. Oswald Höningsmann poseł na sejm krajowy, i Józef Kolischer dyrektor Galicyjskiego Banku Hipotecznego. Hr. Jan Załuski ma być przeznaczonym na głównego dyrektora tego przedsiębierstwa. (G. Pols.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wiadomo już, że kommissja złożona z biur Ciała Prawodawczego **francuzkiego**, jednomyślnie oświadczyła się za upoważnieniem prokuratora jeneralnego do wytoczenia processu p. Rochefortowi, za jego plugawe miotanie się na osobę, rodzinę i rząd cesarza Napoleona: kto wie jednak, czy władza korzystać będzie mogła z tego upoważnienia. Lekceważenie hałaśliwego a bezsilnego przeciwnika, odarłoby go z ostatnich strzępów uroku, jaki w oczach niektórych wywiera jeszcze imie Rochefort'a. Zachowanie się jego na pogrzebie Wiktora Noir, stosunkowo oględne i umiarkowane, zaszkodziło mu w opinji wielkiej części jego zwolenników, a Gustaw Flourens, jeden z redaktorów „Marsylianki“, wystąpił z redakcji, jedynie z powodu *umiarkowania* jej redaktora głównego.

Że wybuch był przysposobiony, dowodem tego, iż był zapowiedziany w wigilją pogrzebu, na wielu zgromadzeniach publicznych, i że mnóstwo osób obecnych na pogrzebie, (mówią, że do 30,000) przybyło uzbrojonych. Jeżeli nie przyszło do wybuchu, to zawdzięczyć należy jedynie energicznym środkom ostrożności rozwiniętym przez władzę. Rochefort sam z naiwną otwartością wyznaje, że to był jedyny powód zaniechania zamierzonego powstania, a w tych jego słowach zdaniem wielu deputowanych, przebija taka bezsilność, że szkodaby się pastwić nad nim. Leżącego się nie bije. W ministerjum zdarza się podzielone pod tym względem, większość jednak domaga się wytoczenia processu.

Zawezwany w charakterze świadka w sprawie księcia Bonapartego, przed sędziego instrukcyjnego, p. Paweł Grousset, odmówił stawiennictwa w sposób najzuchwalszy, pisząc sędziemu, że nie uznaje trybunałów, sędziów instrukcyjnych, sprawiedliwości bonapartystowskiej i dlatego stawić się nie myśli. „Gaulois“ donosi, że Grousset został aresztowanym.

Do sądu najwyższego zwołanego na księcia, nie może na zasadzie paragrafów ustawy wchodzić żaden minister, żaden radca stanu, żaden senator i żaden deputowany. Że zaś w rzędzie przysięgłych znajdować się będzie kilku członków oppozycji, przeto według „Patrie“ sąd najwyższy więcej daje rękojmi bezstronności, aniżeli sądy zwyczajne.

Minister spraw wewnętrznych zabronił reprodukowania i sprzedaży fotogramów wyobrażających Wiktora Noir'a po śmierci.

Kortezy rozpoczęły we czwartek rozprawy nad budżetem wydatków **Hiszpanji**. P. Ruiz Gomez utrzymywał, że wydatki wynoszące 2,700,000,000 realów przechodzą siły kraju. Ganiąc surowo zarząd skarbu wykazał, że od r. 1856, wydano 17,000,000,000 realów, pochodzących z pożyczek, lub ze sprzedaży dóbr narodowych.

„Imparcial“ odpowiadając na pogłoski, według których p. Rivero miał przejść na stronę zwolenników ks. Montpensier, oświadcza, z upoważnienia tegoż p. Rivero, że on zawsze uważał powodzenie kandydatury księcia za rzecz niemożliwą, a dziś bardziej niż kiedykolwiek.

Dzienniki **austrjackie** przypuszczają możliwy powrót p. Schmerlinga do ministerjum, w którem lat kilka temu, niezbyt fortunną odgrywał rolę. Obecnie ma mu być ofiarowaną prezydencja gabinetu cislitawskiego. Większość ministerium sama podobno oświadczyła życzenie urzeczywistnienia tej kombinacji. Może wiadomość ta nie jest prawdziwą, ale jest bez zaprzeczenia bardzo prawdopodobną, gdyż zasady wyznawane przez pp. Hasnera, Herbeta i Giskrę są bardzo podobne do zasad, jakiemi kierował się przed kilku laty p. Schmerling, z tą tylko różnicą, że centralizm p. Schmerlinga rozciągał się na cały obszar monarchji austrjackiej, a dzisiaj ci panowie mogą odnosić go tylko do zachodniej połowy państwa *austrjacko-węgierskiego*. Wątpić należy, czy to, co nie udało się względem całości, uda się względem połowy? Próby p. Schmerlinga drogo już Austrję kosztowały. On to popchnął cesarza Franciszka-Józefa do owej nieszczęsnej, choć zamierzonej tylko, a nieurzeczywistnionej reformy niemieckiej, która rozbiła się na pamiętnym zjeździe frankfurckim w 1863 r. i była pierwszą pobudką współzawodnictwa Pruss z Austrją, rozstrzygniętego na polach Sadowej.

Z Dalmacji wciąż donoszą o nowych oddziałach powstańców składających broń i udających się w pokorę. W d. 12 b. m. 300 ich zgłosiło się w tym celu do feldmarszałka porucznika Rodich'a, który kazał im najprzód broń złożyć, następnie odczytał akt amnestji i oddał broń napowrót.

Jeżeli p. Schmerling rzeczywiście wróci do gabinetu, to rozumie się samo przez się, iż Beust się z niego usunie, gdyż żaden z tych dwóch panów nie chciałby być pod rozkazami drugiego, bywszy poprzednio na czele.

(W. T. B., Jour des Déb., Köln Ztg, Nordd. Allg, Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Indép. Belge,Le Nord.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 17 Stycznia godz. 9 m. 5 przedp.

Paryż. —Wieść o nieporozumieniach w łonie gabinetu fałszywe, albowiem wszyscy jego członkowie zgadzają się w kwestjach ogólnych.

Rzym.— Trzystu ojców soboru odmówiło petacji na korzyść nieomylności papieża, inni przysposabiają protestację w duchu wprost przeciwnym. Sądzą powszechnie, że trudno, aby dogmat nieomylności papiezkiej osiągnął moralną jednomyślność.

Wiedeń 17 stycz. godz. 11 m. 20 w nocy.

Wiedeń. — Odręczny bilet cesarski powierza ministrowi handlu Plenerowi, żądanie uzupełnienia ministerjum.

Paryż. — Izba upoważniła prokuratora jeneralnego do wytoczenia processu Rochefortowi 226 głosami przeciwko 34.

Mnichw (München). — Dziś nastąpiło otworzenie sejmu. Mowa tronowa królewska wykazuje konieczność odwołania się do podwyższonych sił podatkowych kraju, rzeazy za utrzymanie istniejących przymierzy z Prussami, zgadza się na nadanie Bawarji instytucji jednokształtnych, z całym Związkiem Niemieckim, pod warunkiem zastrzeżenia samoistnego bytu Bawarji.

✕ Berlińska kryminalna policja odkryła temi dniami jaskinię szulerów, w domu b. kupca Thiele, gdzie wszystkie klassy społeczeństwa były reprezentowane, poczynając od złotego młodzieńca, przegrywającego ojcowskie frydrychsdory, aż do ubogiego wyrobnika, stawiającego ciężko zapracowane srebrniki na kartę. Obecnych było do 40 osób. Chciały one początkowo stawić opór, ale przemagająca siła policji odniosła zwycięztwo. Pieniądze skonfiskowano, a grających i gospodarza zaprowadzono do policji, skądj jednak wszyscy z wyjątkiem p. Thiela po sprawdzeniu tożsamości osoby, zaraz uwolnionymi zostali.

✕ Próbowano niedawno w Berlinie kartaczówki Feldla, która ma być zastósowana w armji bawarskiej. Składa się ona z czterech luf, wielkości karabina wałowego, zakończonych rodzajem skrzynki, podzielonej na cztery cylindry, a w każdej układa się puszka cynowa z czterdziestu sześciu ładunkami. Rezultat próby miał być doskonały, gdyż w 33 sekundach wyrzucono 224 naboi i prawie wszystkie trafiły w cel o 1,400 kroków odległy. Tak pisano z początku. Dziś cyfry podane powyżej okazały się przesadzonemi, bądź co bądź jednak, ostateczne sprawdzenie i tak pochlebne dla wynalazcy przyniosło uznanie, gdyż w 64 do 70 minut wyrzucono 320 ładunków do celu o 1000 kroków, a trafność obliczono na 65% *minimum*. I to już bardzo wiele.

✕ Potrzebając nowej bielizny stołowej, jeden z berlińskich restauratorów zakupił jej w sklepie za 45 talarów i prosił, aby mu ją do mieszkania odesłano, gdzie obiecał zapłacić. W parę godzin zjawia się posłaniec z pakietem należycie zawiniętym i obwiązanym, a otrzymawszy należytość odchodzi. Nieco później przychodzi inny posłaniec, również z pakietem i rachunkiem firmy, na kwotę 45 talarów. Zagadka wyjaśniła się po rozwiązaniu obu pakietów. W pierwszym były same łachmany płóciennej starzyzny, w drugim towar rzeczywisty. Policja śledzi oszusta.

✕ W ciągu 1869 r. przedstawiono w teatrach paryzkich i tak zwanych „Cafê-concerts“ 275 nowości scenicznych, a mianowicie 90 wodewilów, 58 operetek 47 komedji, 29 dramatów nowego autoramentu, 14 oper komicznych, 6 „opéras bouffes“ i 2 opery poważne. Reszta są to sceniczne parodje, bajki i t. p. Trajedji nie przedstawiono ani jednej.

✕ Pan Keratry znany z niedyskrecji w sprawie Meksykańskiej, wystąpił w Ciele prawodawczem z wnioskiem aby począwszy od r. 1875 tacy tylko obywatele wciągani byli na listy wyborców, którzy będą umieli czytać i pisać. Piękny wniosek! Pytanie tylko czy w danej chwili nie zbraknie Francji wyborców.

Z KRONIKI ZŁODZIEJSKIEJ.

W zeszłym tygodniu, we czwartek, jakaś wykwintnie ubrana dama weszła do sklepu jubilera w Paryżu i kazała pokazać sobie mnóstwo rzeczy. Nie kupiwszy nic, wyszła.

Jubiler dostrzegł, iż rzeczona dama zabrała z sobą pierścionek, gdy nagle drzwi się otwierają i jakiś jegomość wpada do sklepu.

„Nie rób pan skandalu“ rzecze do jubilera, „żona moja jest w stanie *interessującym* i ma manję kradzieży. Pewno tu co zabrała?.. Ja idę za nią i powracam szkodę.“

„Piękna historja“ pomyślał sobie jubiler. Pierścionek wart był dwanaście franków.

Jegomość płaci je i oddala się.

„Jeżeliby żona moja jeszcze raz powróciła, nie wspominaj jej pan o niczem, i bądź spokojnym.“

Jakóż dama powróciła. Jubiler zabezpieczony słowami męża, pozwolił jej skraść cztery czy pięć klejnotów i wyjść ze sklepu.

Tym razem napróżno oczekiwał przyjścia męża.

Wartość kradzieży wynosi pięć do sześciu tysięcy franków.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— W zeszłą sobotę przy ulicy Rymarskiej w domu hr. Zamojskiego, dziesięcio-letni Staś Brykner syn jednego z tutejszych artystów muzycznych popisywał się z grą na fortepjanie zachwycając słuchaczy prymawistowem wykonywaniem najtrudniejszych utworów koncertowych, ze znakomitą biegłością, odczuciem, precyzją i siłą w tak małej rączynie! Zapał zaś, który wywoływał to uśmiech jego anielski, to chmurne czo-

ło, wskazywał głębokie poczucie młodego artysty, rokując przyszłego męża sztuki, który jak niegdyś Chopin, Liszt, Thalberg i wielu innych nieśmiertelnych znakomitości muzycznych wypłynie jak nowa jutrzenka, zabłyśnie i opromieni miłośników sztuk idealnych, nam zaś przyniesie sławę i powiększy liczbę laureatów.— Mały Staś jest dotychczas uczniem p. M. Zakrzewskiego, który nie szczędzi swych trudów uprzyjemnionych pojętnością pracowitego ucznia, poświęcającego dnie prawie całe mozolnej pracy studjowania. Być może, że niezadługo mały Staś ukaże się szanownej publiczności w koncertach do których wielki czuje popęd, a wówczas prześwietna publiczność odda mu sprawiedliwość, na którą ze wszech miar zasługuje i z większym może zapałem skreśli zachęcających słów parę. —386—

— W numerze 286 „Kurjera Codziennego" z roku zeszłego uczynioną została jakaś warunkowa obietnica ukazania się węgla z kopalni dąbrowieckiej w handlu. Czuję się w obowiązku, dorzucić słów kilka, wyjaśniających rzecz cokolwiek bliżej, ażeby ogół czytającej publiczności nie grał ciągle w ślepą babkę. Otóż w odezwie „Kurjera Codziennego" o której mowa powiedziano: „Obecnie dowiadujemy się że Dyrekcja Dróg Żelaznych: War. Wiedeńskiej i War. Bydgoskiej, uznawszy dobroć węgla z kopalni dąbrowieckich, zawarła z tąż współką umowę o dostawę w ciągu roku przyszłego (to jest bieżącego) stu tysięcy korcy węgla" Opuszczono tylko dodatek uczyniony przez Dyrekcją Dróg Żelaznych, że dopuszcza się do konkurencji i węgiel dąbrowiecki, ale tylko pochodzący z kopalń „Ksawery" i „Cieszkowski" z wyłączeniem więc innych gatunków których kopalnie dąbrowieckie posiadają jeszcze kilka: i tak węgiel z kopalni „Lubecki" zaledwo do gatunków średnich zaliczony być może, a węgiel z kopalni „Hieronim" nawet w tej ostatniej kategorji pomieszczonym być nie może. Nadto Dyrekcja Dróg Żelaznych węgiel z Dąbrowy dopuściła do konkurencji tylko w jednej piątej części ogólnej swej potrzeby, a cztery piąte wzięła z kopalni szlązkich. Następnie nastręcza się jeszcze jedno wazne pytanie, czy po dopełnieniu dostawy dla drogi żelaznej stu tysięcy korcy węgla z kopalń Ksawery i Cieszkowski i po oddzieleniu z tychże kopalń węgla na potrzeby miejscowych, w Dąbrowie zakładów, które to potrzeby są bardzo znaczne, pozostanie jeszcze coś z produkcji tych dwóch kopalni na sprzedaż w handlu i czy Warszawa ujrzy coś z tego węgla. Pod tym względem mam także słuszne powody wyrazić moje powątpiewania. *Ł.*

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia, że w Ressursie Kupieckiej będzie wieczór tańcujący, dla członków i ich rodzin, z zaproszonymi przez tychże gośćmi; nie dnia 29 b. m., jak było ogłoszone, tylko dnia 22, t. j. w sobotę, o godzinie 9-tej wieczorem, na który bilety wydawane będą w dniach: 20, 21 i 22; t. j. we czwartek, piątek i sobota, od god. 4. do 7. po południu, każdego dnia. (2—5)

— Zarząd łaźni parowej W-go Zdanowicza na Zjeździe, podaje do publicznej wiadomości, że od poniedziałku będzie zaprowadzona nowa administracja w pralni, która będzie się starać zadawalniać publiczność i na czas umówiony roboty wykończać.
(3—3) —167— (16,223)

— Antoni *Rozwadowski*, Rejent Kancellarji przy Sądach Pokoju w Warszawie, otworzył kancellarją pod Nrem 451, w kamienicy przechodniej, zwanej Rezlera;—wejście od Krakowskiego-Przedmieścia.
(2)—3 —186— (16260)

— Dr Adam *Bauerertz*, zamieszkały przy ulicy Solec w domu pod Nr 2916a. przyjmuje chorych w godzinach od 8 do 10 rano i od 4 do 6 po południu.
(3—3) —271—

— Choroby syflityczne i gardlane leczy specjalnie Doktor *Kohn*, ulica Królewska Nr 1062, (39 nowy), na parterze w oficynie lewej. Chorych przyjmuje od 8-ej do 10-ej rano od 3-ej do 6-ej po południu.
(8—0) —9663— (15,476)

— Teodor *Rosciszewski* Adwokat, Obrońca przy b. R. Stanu, mający prawo stawania we wszystkich Instancjach Sądowych, otworzył kancellarję przy ulicy Bielańskiej, w domu hr. Zawiszy Nr 608 (nowy 12) na pierwszem piętrze. Przyjmuje obrony do Rządzącego Senatu, Sądu Apellacyjnego i Trybunału.
(2—3) —263—

Pralnie Parowe,

KOTŁY parowe do wygotowywania bielizny z brudu, na których przez oszczędność drzewa, wody, czasu i pracy, jedno-razowy wydatek wkrótce pokryty da dowód o nadzwyczajnej praktyczności onych w domowem gospodarstwie; wyrabiają się w Fabryce Lamp i innych Wyrobów Blacharskich **J. Zbrożek**, przy ulicy Senatorskiej, dawniej pałac Blanka, Nr 461, wchód w podwórze na prawo.
(6—12) —103—(16161)

Transport Kapeluszy składanych,

atłasowych i tybetowych, oryginalnych„**Gibus et Fils**," otrzymał główny Skład Kapeluszy męzkich i damskich **TEODORA WEIGT**, ulica Królewska, dom Wgo Bayera, Nr 4/2A. (3—3) —253—(16344)

Dom Spedycyjno-Komissowy,

„Jan Hr. Ledóchowski,"

Tłomackie, Nr 600d (5 nowy),
poleca usługi swoje PP. Kupcom, do ekspedycji celnej towarów na tutejszej Komorze Składowej.
(3—6) —213—(16306)



ORGANY



kościelne, nowe, o 9ciu głosach, bardzo przyjemnych i silnych, ładnej konstrukcji i dość dużego rozmiaru, są do sprzedania za cenę umiarkowaną. Widzieć i wypróbować takowe można przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 2690a (nowy Nr 16). — Tamże jest do sprzedania **FISHARMONIJKA** o 4ch oktawach, w drzewie dębowem, za Rs. 30, i **HARMONIFLUT** $3\frac{1}{2}$ oktawy, na stalużkach, za Rs. 25, zupełnie w dobrym stanie.
(1—3) —413—

Restauracja Brukalskiego,

od lat przeszło 30 egzystująca, dawniej przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim i pałacu S. Dückerta w lokalu po Resursie Obywatelskiej, obecnie zaś przy ulicy Senatorskiej w domu W. Sandbanka pod Nr 460, w mieszkaniu po Biurze adressowem, oprócz wydawanych w każdej porze potraw z karty (à la carte) i obiadów zwyczajnych po k. 60 (z abonamentem miesięcznym kop. 50), poleca przyspasabiane w każdą Środę i Sobotę **BLINY**. jako też na żądanie **OSTRYGI** codziennie świeże. Cena potraw, win i wszelkich napojów umiarkowana. Właściciel tejże restauracji tak jak i dawniej przyjmuje wszelkie obstalunki, jako to na wesela i t. p. obchody, tak u siebie w lokalu, jakoteż do domów. W czasie Maskarad zakład ten mający prócz salonów ogólnych, gabinety z osobnemi wchodami, otwartym będzie noc całą.
(2—3) —308—

Świeży transport OSTRYG
Ostendzkich i Holsztyńskich,
otrzymał Skład Win i Delikatesów,
Antoniego Stępkowskiego.
(94—0) —6990—(11593)

Ostrygi Ostendzkie

codziennie świeże, otrzymuje Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych, **Sowińskiego i Szulca**, (dawniej E. Koelichena).
(3—0) —334—



150 sztuk Skopów opasowych,

najdoskonalej upasionych, jest do sprzedania w Dobrach Głosków. Wiadomość na miejscu, przez Piaseczno, lub Sękocin, albo też w Warszawie, Nowy-Świat, Nr 37, mieszkania Nr 3. Skopy te mogą być zabrane od razu, lub częściowo, po kilka czy kilkanaście sztuk co tydzień. (2—3) —314—

TEATR WIELKI

Dziś: **SAFO** — przez artystów włoskich — abonament lit. A Nr. 1.
Jutro: **1** i **3** akt **VIOLETTY**. — **CÓRKA ŹLE STRZEŻONA**.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś. **JA** czyli **SAMOLUBY**.



W Sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, na Krakowskiem-Przedmieściu,
na powszechne żądanie,
od Poniedziałku, t. j. dnia 5 (17) do Niedzieli 11 (23) b. m., nieodwołalnie ostatnie przedstawienia

MUHAMEDA ISMAELA,

z Teheranu,
Nadwornego Magika J. W. Szacha Perskiego.

Wywdzięczając się Szanownej Publiczności za dobre przyjęcie jakiego doznałem w tutejszem mieście, będę miał zaszczyt objaśnić sztuki, które w czasie przedstawień Professora Hermana z zadowoleniem były przyjęte. (1—2) —396—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 6 (18) stycznia 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs — k. —				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	94	55	94	22
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	55	93	22
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	—	—	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	76	73	76	38
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nową Ros: pożyczka prem: z r. 1864	155	—	153	—
„ „ „ z r. 1866	156	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	66	—	65	25
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	71	—	70	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	106	—	105	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	101	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	107	50	107	—

Wartość kuponu bież: od List Zast rs: — kop. $27\frac{7}{9}$
Od Likwidacyjnych rs. — kop. $52\frac{2}{9}$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: 55 rs. 119 kop 40
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 17 rs. 8 kop. 15
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 50 rs. 97 k. 20
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. 40 rs. 98 k. 10

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 17 stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs: 5 kop. $32\frac{1}{2}$ do rs: 6 kop 30; żyta od rs: 3 kop. 75 do rs: 3 kop 85, jęczmienia 4ro i dwu rzędowego, od rs: 2 kop. 85 do rs: 3 kop. — Owsa od rs: 1 kop. 80 do rs: 2 kop. — Kartofli od rs: — kop. 90 do rs: 1. kop: —

Okowity płacono: dnia 17 stycznia za wiadro od rs: 3 kop: $74\frac{1}{2}$ do rs: 3 kop $80\frac{2}{3}$ za garniec od rs: 1 kop. 92 do rs: 1 kop. 24.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DONIESIENIA.

— *Magistrat miasta Warszawy.* Podaje do powszechnej wiadomości, że Warszawska Kassa Oszczędności, z powodu sprzedaży domu Nr 2324, przy ulicy Dzikiej, w którym była pomieszczoną, przeniesioną została do lokalu parterowego od frontu w korpusie Ratusza, przy ulicy Senatorskiej położonego, i że czynności swe tak pod względem przyjmowania wniosków, jakoteż dokonywania wypłat bez żadnej zmiany jak poprzednio, każdego tygodnia w dniach na to przeznaczonych dokonywać będzie. Uczestnicy więc z żądaniem wypłat do tego Ratusza zgłaszać się winni.—P. o. Prezydenta, Jenerał Sztabu Jenerał-Major, Witkowski.—Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.

(2—3) (D. W.)

Zarząd Księztwa Łowickiego

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w Kancellarji Wójta Gminy Mokotów we wsi Mokotowie dnia 4 (16) Lutego r. b., o godzinie 12ej w południe, odbywać się będzie powtórnie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie na lat 25, budowl w majętności Sielce pod Warszawą exystujących, gdzie przed kilkoma laty mieściła się fabryka tabaczna następnie kwaterowały Wojska; mianowicie:

a) domu murowanego krytego dachówką, długości 56 szerokości $18\frac{1}{2}$ wysokości 13.

b) domu takiegoż, długości 64, szerokości $18\frac{1}{2}$, wysokości 7.

c) domu takiegoż, długości $64\frac{1}{2}$, szerokości 18, wysokości 7.

d) budowli w słupy murowane z bali, na podmurowaniu gontami krytej, długości $93\frac{1}{2}$, szerokości $20\frac{1}{2}$, wysokości $5\frac{3}{4}$.

e) budowli murowonej, krytej dachówką, długości 42, szerokości 21, wysokości 11 łokci.

Budowle powyżej wyszczególnione, na kilkomorgowym placu w miejscowości graniczącej z territorium miasta Warszawy exystujące, posługiwać mogą do urządzenia jakowego zakładu przemysłowego.

Licytacja rozpocznie się od zniżonej summy rs: 750 jako rocznej ceny dzierżawnej. Każdy z konkurentów obowiązanym jest przed przystąpieniem do licytacji, złożyć do rąk kierującego takową na vadium rs: 375 gotowizną.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych, w Biórze Zarządu Księstwa Łowickiego w Łyszkowicach i w Kancellarji Wójta Gminy Mokotów.

Łyszkowice dnia 31 grudnia (12 stycznia) 1869/70 r.

Pomocnik zarządzającego Księstwem
Radca Kollegjalny **Stefanowicz**.
Sekretarz **Dzierżanowski**

(1—3) —366—(Dz. War.)

RUSKIE TOWARZYSTWO

UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,

W PETERSBURGU,

z Kapitałem Zakładowym Rubli Srebrem 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia, pod korzystnemi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskiem, pozwolenie Rządowej Instytucji Assekuracyjnej, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) Września r. z., niejest więcej wymaganem.

Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.

Biuro przy ulicy Elektoralnej w domu W-go Feldhausena pod Nr 4 (dawniej 745l6) obok gmachu Bankowego. (5—8) —22—(16,601)

KOLONJA,

zawierająca 45 dziesiatyn (3 włóki) gruntu ornego i 15 dziesiątyn (1 włókę łąk), z inwentarzem żywym i martwym oraz krescencją, z dworkiem, ogrodem obszernym owocowym i zabudowaniami dworskiemi, w dobrym stanie, położona o 21 wiorst (3 mile) od Warszawy, a 5 wiorst od stacji kolei żelaznej, jest do sprzedania z wolnej ręki, za **rs. 9,000,** z których trzecia część ma być płaconą zaraz, reszta może być zostawioną przy gruncie i rozłożoną na dogodne raty. Wiadomość w domu Nro 119**AB**, przy ulicy Zapiecek, w dystrybucji. (1—3) —376—



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie, przy ulicy Leszno, pod Nrem 655 hipotecznie, a pod Nrem 4 policyjnie położona, sprzedaną będzie w drodze przymuszonego wywłaszczenia, przez publiczną licytację, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nrem 549, posiedzenia odbywającym, dnia 14 (26) stycznia 1870 r., o godzinie 10 rano. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 24,034 kop. 29¹/₃, jako ²/₃ części szacunku przez biegłych wynalezionego. Wadjum potrzebne w ilości rs. 2,500. Warunki sprzedaży przejrzeć można w kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału I go, oraz u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nrem 1771**a** mieszkającego. Henryk **Hoffman**, Patron. (2—2) —205— (D. W.)

HOTEL MARINGE

PRZY PLACU ZIELONYM.

Objęty w 10-cio-letnią dzierżawę przez GEORGES.

Wielkie i małe Apartamenta, bogato i wygodnie umeblowane, po cenach umiarkowanych. Pokój z pościelą od 40 kopiejek.

Pojazd do przywożenia i odwożenia podróżnych na zawołanie.

Kuchnia francuzka pierwszorzędna.—Saloniki oddzielne.—Obiady po Rs. 1, od godziny 2 do 7 wieczorem.

Podania z karty dają się bezzwłocznie.

(2—6) —259—

MAGAZYN WYROBÓW RĘKAWICZNICZYCH
LUDWIKA KUNICKIEGO
przy ulicy Długiej Nr 586a, wprost Hotelu Drezdeńskiego.

Zaopatrzony został w znaczny dobór Rękawiczek prawdziwych kozłowych, glansowanych, duńskich i zamszowych w różnych kolorach. Także w wielki wybór starannie wykończonych Spodni do konnej jazdy, Kaftaników i Kalesonów z najpiękniejszych skórek kozłowych i jelenich, chroniących ciało od szkodliwych zmian powietrza, Prześcieradeł sarnich, jelenich, lamowanych wstążką, nadzwyczaj praktycznych w podróży. Skóry łosiowe na łóżka, Poduszki safjanowe i zamszowe, Szelki skórzanne, taśmowe, gumowe i jedwabne, Bandaże, Pasy, Pulwersaki, Torby podróżne i wiele innych przedmiotów rękawiczniczych. Przytem Magazyn posiada znaczny zapas Bielizny męzkiej gotowej, ręcznego szycia, a mianowicie: Koszule webowe. perkalowe i pikowe, Kołnierzyki, Półkoszulki i Mankiety, także Kalesony płócienne i trykotowe, oraz Skarpetki, Krawaty w różnych fasonach, Szaliki, Chustki na szyję jedwabne i kaszmirowe w najnowszym guście, również fularowe i płócienne do nosa, Spinki do gorsu oraz rękawów, Woreczki do pieniędzy i t. p.

Właściciel pomienionego zakładu, chcąc uczynić zadosyć wszelkim wymaganiom i stosując się do teraźniejszych czasów, postanowił sprzedawać wszystko w swym magazynie po cenie znacznie zniżonej jak dotychczas, z czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności, licząc również nadal na toż same zaufanie i względy jakiemi go dotąd zaszczycać raczyła.

NB. PP. Kupcom z prowincji i Cesarstwa, biorącym rękawiczki na tuziny, odstępuje się znaczny rabat.

(6—6) —9;932—(3135)

Potrzebne są na wyjazd do Rossji: **Panna**, znająca choć cokolwiek język niemiecki, do zarządu domu, umiejąca dobrze szyć, i **dobra kucharka**, z dobremi świadectwami.

Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej, w domu gdzie Tiwoli, Nr mieszkania 31. (1—3) —392—






Główny Skład Kiachtyńskiej Herbaty

Nadwornego Dostawcy

Mikołaja Koreszczenko,
w Warszawie.

przy ulicy Senatorskiej,
naprzeciwko byłego Prymasowskiego Pałacu.

Otrzymał wielki Transport **HERBATY** różnych cen i zaopatrzył w takową niedawno otwarty filjalny swój Magazyn, na ulicy Senatorskiej, naprzeciwko Kościoła Sgo Antoniego.

Zarządzający handlem uważa za obowiązek uwiadomić o tem Szanowną Publiczność, daleki jest od chęci kupieckiego zachwalania swego towaru, weszłego w przysłowie, lecz życzy sobie i dokłada starań, żeby Szanowna Publiczność była jak dotąd, tak i nadal zadowolnioną z dobroci kupowanej Herbaty firmy jego Pełnomocodawcy.

Oprócz Herbaty otrzymano z zagranicy transport Kawy, która sprzedaje się tak detalicznie, jako też i hurtownie, po cenie zbyt umiarkowanej. (1—1) —401—

DO GŁÓWNEGO SKŁADU
KAWIORU
B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, pod Nr 496, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł znowu transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego i prassowanego takiegoż; oraz **Karuku** rybiego, **Konfitur** płynnych i **Salami** Moskiewskich.— **B. Miedwiednikow.** (1—3) —403—

Jest do sprzedania o 10 wiorst od Warszawy, kolonja 150 dziesiatyn (włók 10), z kompletnemi zabudowaniami, Inwentarzem żywym i martwym, Obsiewami, Las sosnowy dostateczny, pastwiska obfite, **CZYNSZ MAŁY**. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt, pod Nrem 2642 (17 nowy) na 2-giem piętrze od frontu, codziennie od god. 2-giej do 4-tej po południu; bez pośredniatwa osób trzecich.

(1—3) —391—

---

609 Ulica Bielańska.

609 Ulica Bielańska. | 609 Ulica Bielańska.

NABIAŁ WSZELKI
WYBOROWY.

Śmietanka, Mleko prosto od krowy, zbierane i Śmietana, sprzedawane będą każdodziennie w Sklepie Z. Niewiadomskiej, dom Wgo Obrębskiego. (4—6)—136—(16176)

Ulica Bielańska 609.

ULBRYCH KAROL,

wykwalifikowany Budowniczy Młynów (Mühlen Baumeister) mieszka stale na Nowym-Swiecie, Nr 12 nowy.

(2—5) —243—

TRAN
BIAŁY PAROWY
(DAMPF TRAN)
APTEKARZA GRONAU.

Najlepszy, przez najznakomitszych Doktorów za najskuteczniejszy uznany, nadszedł do mej Apteki i sprzedaje się flakon po Kop. 50.

L. Gronau, Właściciel Apteki.
Nalewki, Nr 2258.

(6—10) —10080—(13722)



Dystylarnia

pod firmą

K. Schneider,

w Warszawie.



ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyła

Skład Wódek, Likworów i Spirytusów,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w Pałacu Hr. St. Potockiego, Nr 415, w którym dokonywa się sprzedaż po cenach fabrycznych, jak w Składzie przy rogu ulicy Przejazd i Długiej, jakoteż w Dystylarni na Placu Sgo Aleksandra.

(1—3) —346—



Do sprzedania lub wydzierżawienia **Dwie Possessje łączne,** przy ulicy Wolskiej, Nr 3087 i 3087B, w cyr. 7, obejmujące powierzchni: jedna Possessja z ogrodem łokci kw 7,200 i domek, cena jego rs. 2,250.— Druga Possessja z ogrodem łok. kw. 4960 i officyna 8 stancji, cena jego 3,500 rubli. Wypłata ugodzonego szacunku, może być przekazana z innej summy hipotecznej w Warszawie, jaką by kto posiadał, lub może pozostać na gruncie jakaś część. Wiadomość u właściciela domu nro 2,752, ul. Wiślanna. (2—3) —199— (11,120)

PIGULKI
Z JODKU ŻELAZA I MANGANEZU
P. BURIN DU BUISSON

UZNANE

przez

PARYZKĄ MEDYCZNĄ AKADEMJĘ

Z powodu dodania manganezu, pigułki powyższe uznane są przez wszystkich Lekarzy za nierównie skuteczniejsze od Pigułek z Jodku samego żelaza. Pokryte cienką warstwą balsamicznej żywicy, nie podlegają wcale rozkładowi, zachowując stale własności Jodu, Żelaza i Manganezu. Dla tych to zalet stanowią one wyborny środek w chorobach **lymfatycznych, skrufułach, gruźlicy, rakach i sifilis. Bladaczki, zubożenie krwi, nieregularność lub brak perjodów** ustępują szybko pod ich działaniem, i Lekarze mogą być pewni, iż znajdą w nich środek potężny dla wzmocnienia organizmów **osłabionych** lub też **dotkniętych suchotami.**

Znajdują się w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Lud. Spiessa; w Wilnie w Aptece Pana Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka.

(5—15) —9,008—(17,977)

Warsztat Slusarski,

od lat 30 egzystujący, z powodu podeszłego wieku, jak również zupełnej utraty zdrowia i sił właściciela tegoż, jest do wyprzedania z wolnej ręki, wraz z zapasem gotowej roboty i wszelkiemi narzędziami, na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość na miejscu. Róg Elektoralnej i Orlej, Nr 747, Nowy 6. (1—3) —379—

SKŁAD MATERACY



ZAKŁAD TAPICERSKI,

JANA OLSZTYŃSKIEGO,

Ulica Sto-Krzyzka, Nr 23, prawie nawprost Jasnej.

Po cenach bardzo nizkich, sprzedaje Materace włosiane, różnej wielkości, materace sprężynowe, materace z morskiej trawy, sienniki materacowe, Szeslągi kryte safianem i skórą amerykańską, takież kozetki, Fatersztule, Fotele i foteliki rozmaite i t. p. Tamże przyjmują się obstalunki na wszelkie roboty tapicerskie, dekoracyjne i meblowe. Właściciel praktykując przez długi czas w Paryżu i innych stolicach, spodziewa się pod względem gustu zadowolnić każdego, kontentuje się przytem umiarkowanym zarobkiem. Zakład egzystuje przy Magazynie Mebli, jest otwartym i oświetlonym do godziny 7-mej wieczór, wejście przez bramę. (1—6) —385—

ŚRODEK

od razu uśmierzający migrenę, ból głowy gwałtowny i newralgję, biegunki i rżnięcie w żołądku,

ZWANY

GUARANA
PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY w PARYŻU

Jeden proszek rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonej i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzenia natychmiast najsilniejszego **bólu głowy i migreny i do wyleczenia rznięcia żołądka i biegunki.** Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy, aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimault et Comp.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Wilnie w aptece p. A. Chróścickiego, w Kijowie w aptece p. Marcińczyka.

(8—29) —9,005—(17,239)

DESKI i BALE
JESIONOWE i BUKOWE,

w różnych gatunkach, sprzedają się po cenach umiarkowanych w Składzie przy ulicy Leszno pod Nr 692 (nowy 78).

(2—3) —295—

Do sprzedania z wolnej ręki Majętność Ziemska

STODZEW,

w Gubernji Siedleckiej Powiecie Garwolińskim położona, mająca przestrzeni dziesiatyn około 450 (włók 30), odległa od Warszawy wiorst 43 (mil 7), od Kolei Terespolskiej wiorst 17 (mil 2½), porządnie obudowana, z Ogrodem owocowym i Sadzawkami zarybionemi. Bliższe szczegóły udzielone być mogą w domu przy ulicy Widok pod Nr 1574K (15), u W. Izdebskiego, Profesora, lub na miejscu w Stodzewie.

(2—3) —320—



Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1384/5, (nowy 41), wprost Fabryki tabacznej Laferma,

są różne Meble

do sprzedania jako to: Garnitury Mahoniowe i Jesionowe zupełnie wykończone i pokryte rypsem, Tualety, Łóżka, mahoniowe i jesionowe, Stoły objadowe, Stoliki do kart, i inne, Kredensa duże i małe, Szafy do sukien i do bielizny, Szafki do książek, Komody, Umywalki, Szezląg, Krzesła wyplatane i t. p. wszystko własnego wyrobu po umiarkowanej cenie, z poręczeniem za trwałość. Tamże znajduje się **fortepian** w dobrym stanie. **F. LIBUDA.**

(3—5) —161—(16245)



Magazyn Mebli Zagranicznych i Warszawskich w Hotelu Angielskim



Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że Meble swe, które dotąd zalecały się znaną wykwintnością i gustem, obecnie odznaczają się jeszcze przystępnością cen. (29—30) —9,438—(10,674)



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

Orzechowych, ładnego fasonu, z wysłaniem i pokryciem, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzeseł i Stołu; wszystko masiw szabowane, z zaręczeniem za trwałość. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1271 (nowy 7), jak Izba Obrachunkowa. Stróż wskaże.

(3—3) —248—(16333)



Jest do sprzedania garnitur mały

Mebli mahoniowych

używanych, rypsem kryty. Wiadomość w domu pod Nrem 17, przy ul. Krakowskie Przedmieście, w mieszkaniu pod Nrem 8, od god 10-ej rano do 3 ciej po południu. (1—3) —393—



Jest do sprzedania

Garnitur MEBLI,

cały kryty: kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół mahoniowy, oraz inne meble mahoniowe, orzechowe, palisandrowe i jesionowe, jaknajdokładniej wykonane, wyprzedaje po cenach fabrycznych zniżonych. Ulica Elektoralna, Nr 795, wprost Banku u Stolarza. (1—3) —408—



Pianino i Fortepjan,

w dobrym stanie, za pomierną cenę, są do sprzedania, lub wynajęcia, na Starem-Mieście, pod Nrem 67, na 1 piętrze od frontu.

(1—3) —409—



Fortepjan Mahoniowy

o 6½ oktawach, Fabryki Gerharda w Paryżu, jest do sprzedania w domu pod Nrem 15 nowym, przy ulicy Sto-Jerskiej, na 1szem piętrze, za cenę Rs. 140. (2—3) —325—

Roboty Damskie i Nauka Kroju.

Podpisana przyjmuje do wykończenia wszelkie Roboty Damskie, **Suknie, Szuby, Okrycia, Krynoliny, Ubrania dziecinne** podług modeli otrzymywanych regularnie z Paryża; podejmuje się na żądanie samego skrajania Ubiorów; przyjmuje **Panny** przychodnie lub na miejscowe, do nauki Kroju podług żurnali bez wszelkich książek i linji numerowanych, podług miary. Skrojone Ubiory mogą być sfastrygowane i dopasowane do figury. Nowy-Swiat, Nr 68, mieszkania Nr 26, w drugiej oficynie na lewo.

(2—3) —321— **KORNELJA BROCHNOCKA.**

Młody Człowiek,

który ukończył Gimnazjum i chodził rok na Wydział Prawny b. Szkoły Głównej, życzy sobie znaleźć miejsce w jakimkolwiek większym Sklepie. Ktoby posiadał podobne miejsce do obsadzenia, zechce złożyć swój adress w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod lit. A. X. (1—1) —378—

Jest do odstąpienia

Zarząd Domu,

którego komorne rocznie wynosi rs. 900, a które wypłaca się właścicielowi w ratach kwartalnych z dołu, a zatem wymagalną jest kaucja rs. 300, w gotowiznie. Wynagrodzenia rs. 107, a może być i więcej, lub stosownej wartości mieszkanie. Wiadomość przy ulicy Pańskiej, pod Nrem 1190**D**, u rządcy, zrana między god.: 9 a 11, a po południu od 6-tej. (1—1) —394—

Potrzebne są

PANNY,

do szycia Bielizny zdatne, i do nauki. Ulica Furmańska, róg Bednarskiej, Nr 2691, pierwsze piętro od frontu.

(1—1) —402—

WIADOMOŚĆ DLA LEKARZY.

SYROP Dra FORGET

używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw KATAROM, uporczywym KASZLOM, KOKLUSZOWI, nerwowej irrytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.

Lekarze Paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dra Chable, rue Vivienne, 36; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych WW. Gallego, Ludwika Spiessa i u P. Mrozowskiego.

(15—24) —7603 (2306)

LIPIŃSKA ALEKSANDRA,

utrzymująca Szkołę Prywatną Żeńską, z dniem 8ym Października 1869 roku, zmieniła pomieszkanie na róg ulic Brackiej i Widok, Nr 2, gdzie oprócz nauk planem oznaczonych, udziela języka francuzkiego i muzyki na fortepjanie, w domu na godziny, lub też na mieście; oraz przyjmuje **PANIENKI** na stałe, za cenę najmożliwiej przystępną. (3—3) —268—

Algierka niedźwiadkowa,

w dobrym stanie suknem szafirowem kryta, do sprzedania za rubli 50. Ulica Przejazd, Nr 9, na 2-giem piętrze, Nr 6 drzwi. (2—3) —365—



Jest do sprzedania od dnia 1 Czerwca 1870 r, albo do oddania w długoletnią dzierżawę,

Folwark Szałtupie z Młynem

wodnym i z dwiema Karczmami, położony w Powiecie Marjampolskim Guberuji Suwałkskiej.

O bliższych warunkach powziąść można wiadomość u Właścicielki w Warszawie, albo od Osoby, którą Redakcja „Kurjera Codziennego“ wskaże. (2—3) —281—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania

Sukniа balowa,

biała tarlatanowa, atłasem ubierana, za bardzo nizką cenę. Dom Wgo Laskowskiego, Nr 12 (nowy), róg ulicy Marszałkowskiej i Erywańskiej. Stróż wskaże.

(2—3) —327—

OGŁOSZENIE.

Podaje do publicznej wiadomości, że wdniu 9-m Lutego (28 Stycznia) 1870 r., o godzinie 10 rano na gruncie kolonji Nr 7, we wsi Ochocie, Gminie Czyste położonej, odbywać się będzie głośna licytacja w drodze działów, na sprzedaż rozmaitych ruchomości do Sukcesorów, po Piotrze Szokalskim należących; zaś w dniu następnym t. j. 29 Stycznia (10 Lutego) 1870 r. przd Sądem Gminnym Czyste w Urzędzie Gminy odbywać się będzie licytacja na sprzedażsamej kolonji Nr 7 jak wyżej oznaczonej.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie, oprócz dni świątecznych i galowych, w Urzędzie Gminy Czyste.

W Woli dnia 27 Grudnia (8 Stycznia 1869/70 r.

(3—3) —171—(Dz. War). **Kamiński**.

Obwieszczenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 22 styczni ą (3 lutego) r. b., odbywać się będzie przed Sądem Gminnym Czyste, głośna licytacja, o godz. 10. zrana, na sprzedaż kolonji, oznaczonych N-rami: 15 i 117, we wsi Woli położonych, w drodze działów, do Sukcessorów po Michale Aniołkowskim należących.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w urzędzie Gminy Czyste wyjąwszy dni świątecznych i galowych.

W Woli dnia 1 (13) stycznia 1870 roku

Wójt Gminy Czyste

Kamiński.

(1—3) —388—

Buchhalterję podwójno-włoską

w języku polskim lub niemieckim, zastosowaną do kantorów, handlów lub fabryk, jak również **RACHUNKOWOŚĆ KUPIECKĄ** i korrespondencję, udziela **DAWISON**; ulica Dzielna, Nr 4 nowy; przyjmuje zamówienia od godziny 2-ej do 5-ej z południa. (2—3) —301—



CHARCIK,

rassy angielskiej, przybłąkany dnia 24 Grudnia r. z., może być odebranym za udowodnieniem i zwrotem kosztów, w domu Nro 15, nowy 19, przy ulicy Sto-Jańskiej, mieszkania Nr 4.

(1—1) —410—



Nagrody Rs. 3.

Przechodząc ulicą Senatorską ku Żelaznej-Bramie, zgubiłem **PUGILARES**, w którym znajdowały się: **Pasport** Pruski na imie Frydryka Schlicht; **Dyplom** tegoż na Dentystę i Chirurga; **Weksel** na 715 Talarów, płatny w Tylży; oraz inne ważne Papiery. Łaskawy Znalazca raczy oddać wszystko do domu przy ulicy Widok pod Nr 1567, do mieszkania Pana Birenzweiga, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. Przytem ostrzega się, aby nikt nie nabywał Wekslu, gdyż już stosowne kroki poczynione, aby za takowym pieniądze nie były wypłacone. **Frydryk Schlicht.**

(3—3) —324—



W dniu 13 b. m. biedna służąca, przechodząc ulicami: Kanonją, Sto-Jańską, do kolumny Zygmunta, zgubiła **Firanki koronkowe**, brudne, od 4-rech okien. Łaskawy znalazca przez wzgląd na służącę nieszczęśliwą, raczy takowe złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—1) —398—

Wyrobów Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzeseł, Stołów, Parawanów, Szafek do xiążek i do nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania i do robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesełek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO Koszykarza,** przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1311, w domu Obyw: Vocka;— w drugim domu od ulicy Ordynackiej.

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wyplatanie Bryczek, Półkoszków, Koszy do fabryk, wyplatanie krzeseł trzciną i t. d., a wszystko to w cenie nader umiarkowanej, akuratnie i w oznaczonym czasie. Za dobroć i trwałość roboty poręcza się. —6639— (16.793)



We Czwartek,

dnia 20go Stycznia 1870 roku, danym będzie

BAL PRZYJACIELSKI,

w gustownie urządzonych salonach, przy rzęsistem oświetleniu, pod Nr 590 przy ulicy Długiej, w Zakładzie „**Zacisze**“ zwanym. **Orkiestra** doborowa pod dyrekcją **Karola Platera**. Przytem Bufet zaopatrzony będzie we wszelkie **Potrawy** i **Napoje**. Cena wejścia Kop. sr. 50 i 5 na ubogich. **Aniela Brzezicka**. (1—2) —387—

Od A. S. Friedleina,

Z powodu przeprowadzenia się tegoż z domu Nr 12 (1326), z ulicy S-to Krzyzkiej na Krakowskie-Przedmieście, do domu Karasia pod Nr 2 nowy, wprost Kopernika, jest zaraz do wynajęcia **LOKAL**, w domu Nr 12 (1326), składający się z Kuchni z Przedpokojem, Pokoju obszernego, Salonu, Komórki i wspólnej Góry, na ten kwartał lub rocznie, za Rs. 200. Wiadomość jak wyżej u **Friedlejna** i u Stróża pod Nrem 12, (1326). (5—6)—93—(16114)

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

Całe I-sze piętro,

złożone z 8 pokoi, przedpokoju, kuchni i pokoju dla sług, oraz Stajnia, Wozownia i wszelkie inne dogodności, woda wiślanna w domu. Bliższe szczegóły na miejscu, Plac S-go Aleksandra, Nr 10 (1739), u stróża Jana.

(1—1) —407—

Dwa Pokoje umeblowane,

na dole miesięcznie; **Cztery Pokoje umeblowane** miesięcznie, z kuchnią i piwnicą, są do odnajęcia każdego czasu. Ulica Mazowiecka, Nr 1346b, wiadomość u stróża. (1—1) —389—

Jest do wynajęcia zaraz **3 Pokoje kuchnia i schowanie**, wszystko obszerne suche i ciepłe za rs. 30 do Wielkiej Nocy, a może i nadal. Wiadomość w Starem Mieście, Nr 26, drugie piętro, Nr mieszkania 5.

(1—3) —375—



Rs. 2 nagrody.

Dnia 14go b. m. wybiegł **Pies Pinczer**, czarny, z wyszczerzonymi zębami i podstrzyżonymi nogami, z pod Nr 1332 (29 nowy), przy ulicy Sto-Krzyzkiej. Łaskawy Znalazca raczy go odprowadzić do mieszkania JW. Hr. Łubieńskiego, gdyż niewłaściwy posiadacz pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej.

(1—3) —397—

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej